

KOPERNIK INSPIRUJE OLSZTYN! ZDROWIE

Mikołaj Kopernik na licznych obrazach przedstawiany był z konwalia. To nie przypadek, bo ten kwiat to symbol sztuki lekarskiej, a profesja medyka to jedna z licznych aktywności, która zajmowała tego prawdziwego człowieka renesansu. Również w Olsztynie.

Jak podaje historyk Janusz Małek, predyspozycje Kopernika do zajęcia się medycyną zauważono w 1501 r., gdy kapituła warmińska udzieliła mu urlopu przeznaczanego na odbycie studiów medycznych. Oczekiwano, że po studiach będzie „zbawiennym doradcą lekarskim naszego przewielebnego zwierzchnika (biskupa Łukasza Watzenrodego, zresztą wuja Kopernika - red.) i panów z kapituły”. Kopernik wrócił wówczas do Włoch, gdzie wcześniej studiował prawo i wstąpił na uniwersytet w Padwie chlubiący się jedną z najlepszych katedr medycyny w Europie. Kierunek ten był dla niego kuszący być może dlatego, że ówczesne nauki medyczne czerpały z astronomii i astrologii. Dość powiedzieć, że później, podczas praktyki lekarskiej, Kopernik sporządzał mikstury lecznicze z tak niecodziennych składników, jak np. jak sproszkowane złoto, róg jednorożca czy kość z serca jelenia. Taka jednak była ówczesna medycyna, a nasz bohater zresztą nie przesadzał z egzotyką - wyznawał zasadę, że najlepszy lek to ten jak najprostszy.

Po powrocie w 1504 r. na Warmię, Kopernik szybko zyskał uznanie jako lekarz. Zdaniem J. Małka, był jednym z najbardziej znanych lekarzy-praktyków działających w tych czasach w Prusach Królewskich. Leczył wuja biskupa warmińskiego Łukasza Watzenrode i największych dostojników, nie tylko kościelnych. Legenda dodaje, że leczył również ubogich i to bezpłatnie.

W Olsztynie żywa jest legenda o Koperniku jako prekursorze higieny. Współcześni mu nie przejawiali nawyków higienicznych. Często przyczyną poważnych zatruc i chorób było zanieczyszczone pieczywo. Chleb, który spadł na ziemię, łądował z powrotem na stole. Kopernik wpadł na pomysł, że smarowanie chleba masłem (wówczas było to raczej coś w rodzaju gęstej śmietany) pozwala potem dostrzec ewentualne zanieczyszczenia, a przez to uniknąć ich spożywania. Są nawet i tacy, którzy twierdzą, że tym sprytnym manewrem kanonik uratował Olsztyn przed zarazą.

Dziś do medycznego fragmentu jego dziedzictwa odwołują się różne olsztyńskie instytucje. Kopernik patronuje szpitalowi miejskiemu oraz Collegium Medicum Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Nic w tym dziwnego. Kopernik nie dokonał w naukach medycznych takiego przełomu, jak w astronomii, ale należy docenić, że praktykował ponad 40 lat, będąc w tym czasie jedynym lekarzem na Warmii. Nieprzypadkowo na epitafium najwybitniejszego Warmiaka w historii widnieje napis: artium et medicinae doctor.

I na koniec ciekawostka - medycyna przyczyniła się również do identyfikacji szczątków Kopernika. Posiadał on bogatą bibliotekę, rzekomo wartości kilku wsi, a w niej liczne traktaty medyczne. W czasie potopu szwedzkiego książki zostały zrabowane przez najeźdźców z północy, by po wiekach pomóc w rozwiązaniu historycznej zagadki. W 2010 r. przeprowadzono identyfikację znalezionych w katedrze fromborskiej domniemanych szczątków Kopernika w oparciu o badania DNA. Jako źródła materiału genetycznego astronoma użyto włosów, które odnaleziono w jego księgach medycznych znajdujących się w Uppsali. Dzięki temu wiemy dziś, jak wyglądał w jesieni swojego życia. W tym odkryciu ogromne zasługi ma olsztyński znawca Kopernika - dr Jerzy Sikorski.

www.visit.olsztyn.eu